

KOMPARATYSTYKA NA ROZDROŻU?

Michał Kuziak
(Słupsk)

Słowa kluczowe: badania porównawcze, kryzys w literaturze porównawczej, intertekstualność, studia postkolonialne, translatołogia, imperializm kulturowy, multikulturalizm

Key words: comparative studies, crisis of the comparative literature, intertextuality, postcolonial studies, translatology, cultural imperialism, multiculturalism

Ключевые слова: литературная компаративистика, кризис компаративистики, интертекстуальность, постколониальные исследования, транслатология, культурный империализм, мультикультурализм

Abstract: Michał Kuziak, COMPARATIVE STUDIES AT THE CROSSROADS? „PORÓWNANIA” 4/2007, Vol. IV, ISSN 1733-165X, p. 11-20. The author of the article attempts to present the situation of comparative studies as a field of research and a way of thinking about the contemporary world on the basis of the analyses presented in *Comparative Literature at a Crossroads?* in the monographic issue of “Comparative Studies” 2006. Much attention is paid to the phenomenon of the crisis of comparative studies connected with a noticeable reluctance towards great theoretical models shared by many researchers, the extensiveness of the topic area and resulting methodological problems but also the fact that comparatists abandon the studies of other languages. This results in a need of searching for a satisfactory definition of this field of study, its scope of research and applicable research methods. Among the specific issues raised in the article there is, e.g. the case of world literature seen in the context of the classical contradiction between cultural hegemony and cultural pluralism. Moreover, an interesting review of the picture of the Polish culture from the perspective of postcolonial theories and intracultural differences is presented.

Резюме: Михал Кузяк, КОМПАРАТИВИСТИКА НА ПЕРЕПУТЬИ? „PORÓWNANIA” 4/2007, Vol. IV, ISSN 1733-165X, с. 11-20. Автор статьи рассуждает о положении компаративистики как научной дисциплины и как способа восприятия современной действительности, опираясь на исследования, помещённых в монографическом номере „Comparative Critical Studies” с 2006 г., озаглавленном *Comparative Literature at a Crossroads?* Особенное внимание автор уделяет кризису компаративистики, связанному с отказом многих учёных от больших теоретических моделей, с широтой проблематики и вытекающими из этого методологическими затруднениями, а также с уменьшением интереса компаративистов к изучению иностранных языков. В связи с этим появилась потребность в поиске наиболее точной дефиниции данной дисциплины, используемых методов и тематической области исследований. В статье затрагиваются такие проблемы как, например, мировая литература, рассматриваемая в контексте классической уже оппозиции культурной гегемонии и культурного плюрализма. Кроме этого в работе затрагивается такая интересная проблема, как ревизия образа польской культуры в аспекте постколониальных теорий и концепции внутрикультурных различий.

Nieco prowokacyjnie stwierdzę, że tytuł tego szkicu może wywołać zaskoczenie, i to dwojakiego rodzaju. Po pierwsze – jaka komparatystyka? Myślę o perspektywie polskiej i ciągle jeszcze problematycznym charakterze owej dyscypliny u nas. Zarazem wypada jednak

zauważyć, że powoli, oprócz publikacji, znajduje ona w Polsce coraz mocniejszy grunt instytucjonalny, w związku z powstawaniem na uczelniach odrębnych jednostek skupiających się na badaniach porównawczych (również serii wydawniczych oraz czasopism¹). Po drugie – na jakim rozdrożu? Przecież prace komparatystyczne pojawiają się, jak wspomniałem, również u nas, i cieszą się dużą popularnością. Wypada więc wyjaśnić, że chodzi o problemy komparatystyki w obliczu przemian kulturowych, teoretycznych, jak również instytucjonalnych na początku XXI wieku.

Punktem wyjścia podjętych rozważań jest ubiegłoroczny monograficzny numer „Comparative Critical Studies”, redagowany przez Roberta Weningera i zatytułowany właśnie *Comparative Literature at a Crossroads?*². Numer ten gromadzi wypowiedzi badaczy z całego świata na temat statusu komparatystyki: jej kondycji intelektualnej, spraw instytucjonalnych, a także specyfiki dyscypliny w Europie, krajach arabskich oraz Chinach. Badacze ci, co istotne, piszą o własnych doświadczeniach dotyczących badań porównawczych i związanej z nimi dydaktyki.

Komparatystyka niewątpliwie jest dyscypliną istniejącą w stanie trwałego kryzysu, który jednak w szczególny sposób nasilił się współcześnie, w związku z ogólnym kryzysem Teorii i nastaniem czasu wielu teorii (Jonathan Culler podkreśla, że komparatystyka zawsze była związana z teorią literatury, szukając w niej swojego uprawomocnienia, a także inspiracji³); Gayatri Spivak czy Terry Eagleton ogłosili nawet śmierć komparatystyki – jej wielkich teoretycznych modeli⁴. Wypada zauważyć, że owym kryzysom towarzyszą przemiany rozumienia humanistyki czy szerzej: nauki, pojawienie się świadomości jej kulturowego, również politycznego i etycznego charakteru, Trzeba dodać: – świadomości zbliżającej naukę do doświadczenia życiowego. Nasza współczesność okazuje się czasem rewizji, prze-pisywania na nowo dziedzictwa⁵. Komparatystyka jest zarówno przedmiotem owej rewizji, jak i aktywnie bierze w niej udział, zdając się szczególnie predestynowana do takiego zadania, do czego przyjdzie jeszcze tu powrócić.

Wspomniany kryzys okazuje się jednak tak przejawem słabości (zresztą cenionej we współczesnej, nastawionej antyfundamentalistycznie myśli – w takim kontekście znamiennego dla niej zjawiska trwania „kresu” umieszcza komparatystykę Thomas Docherty⁶), jak i mocy, wynikającej z konieczności ciągłego redefiniowania własnego statusu przez komparatystykę, a w związku z tym rozwoju krytycznej autorefleksji, świadomości metodologicznej oraz otwarcia na to, co Inne: obszary badań (Docherty) i teorie (Culler). Kryzys, jak zauważają autorzy artykułów (także Weninger⁷), jest więc przede wszystkim

¹ Myślę np. o serii wydawniczej Katedry Komparatystyki Literackiej UJ – tomem inicjalnym jest książka *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*. Red. M. Cieśla-Korytowska i O. Płaszczewska. Kraków 2007, a także o poznańskim periodyku „Porównania”.

² Zob. „Comparative Critical Studies”, V. 3. I-2 (2006).

³ J. Culler, *Whither Comparative Literature?* „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 85-97.

⁴ G. Spivak, *Death of a Discipline*. New York 2003; T. Eagleton, *After Theory*. New York 2003.

⁵ Zob. na ten temat prace zebrane w piśmie „Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2007, nr 5 [*Co i jak prze-pisać w historii literatury. Zeszyt monograficzny*. Red. M. Kuziak].

⁶ Zob. T. Docherty, *Without and Beyond Compare*. „Comparative Critical Studies”, *op. cit.*, s. 25-35.

⁷ R. Weninger, *Editor's Introduction*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. XI-XVIII.

wyzwaniem, które okazuje się znamieniem żywotności dyscypliny i może prowadzić do jej sukcesu. Daje zdolność adaptacji do zachodzących przemian kulturowych.

Jak zauważa Culler, podczas gdy literatura narodowa oraz jej historiografia powstawała niejako w sposób naturalny, wraz z kształtowaniem się ideologii narodowej, komparatystyka – jako naruszająca ustabilizowane ideologicznie (ale i intelektualnie, kulturowo, językowo, czy instytucjonalnie) granice – zawsze zdawała się podejrzana i w związku z tym była zmuszana do usprawiedliwiania i wyjaśniania własnego statusu, poszukiwania uprawomocnienia, co, wypada dodać, jest szczególnie utrudnione współcześnie, w czasie, kryzysu formuł uprawomocniających. Taki stan sprawił, że komparatystyka tradycyjnie ma wielu krytyków. Oczywiście, sama także nie jest wolna od ideologii – i to zarówno w jej wersji mocnej, związanej z dominacją kulturową oraz koncepcją różnicy narodowej oraz językowej (krytykowanej we współczesnych badaniach porównawczych), jak i w wersji słabej, krytycznej wobec ideologii.

Kryzys, o którym mowa rozpoczyna się, jak pisze we wprowadzeniu do tomu Weninger, od kwestii statusu komparatystyki jako dyscypliny (o tym problemie od dawna pisano także na polskim gruncie literaturoznawczym⁸), inter-?, trans-? meta-?, a może niedyscypliny? Publikowane są teksty komparatystyczne, tryumfuje interdyscyplinarne nastawienie do badań, pojawiają się dyskusje nad komparatystyką, a jednak brakuje jej sprecyzowanego przedmiotu i metodologii. Panuje ogólna nieoczywistość, powiększana współcześnie przez poszerzenie obszaru badań: tak literaturoznawstwa, jak i komparatystyki – w związku ze zwrotem kulturowym. Problemy te, jak zauważa Culler, pojawiły się w raporcie ACLA z r. 1993. Znamienne przy tym, że stan kryzysu dotyczy głównie Zachodu. Atorzy arabscy (Ferial J. Ghazoul) czy chińscy (Dan Shen i Xiaoyi Zhou) nie dostrzegają impasu swojej dyscypliny, choć zdają sobie sprawę na przykład z jej kolonialnych uwikłań⁹.

Diagnoz źródeł kryzysu w omawianych studiach jest wiele: począwszy od dominacji reguł metodologicznych, traktowanych jako uniwersalne, przez wspomniany kolonialny charakter XIX i XX-wiecznej komparatystyki, po także już odnotowaną ryzykowność szerokiego obszaru badań oraz metod i związaną z tym faktem groźbę utraty tożsamości dyscypliny itd. W kilku tekstach jest mowa o kryzysie instytucjonalnym, dotyczącym statusu akademickiego badań porównawczych, tracących, dzięki swojej ekspansji, spójność organizacyjną i realizowanych w efekcie na innych kierunkach. Na przykład Culler zauważa, iż tryumf myślowy komparatystyki, polegający na tym, że studia nad literaturami narodowymi przekształcają się w kulturoznawstwo, to zarazem klęska instytucjonalna badań porównawczych, które tracą w ten sposób wiodącą rolę w poznaniu literatury i kultury.

Można tu jeszcze wskazać na pojawiający się w artykułach wątek kryzysu kompetencji, związany z zauważanym przez autorów odchodzeniem od studiowania przez komparatystów innych języków. Wypada jednak dodać, że na przykład zdaniem Lucii Boldrini język narodowy stanowi swoisty wielogłosowy palimpsest – jest różnorodny i tworzy zróżnicowaną tożsamość. Dlatego sam w sobie może stać się przedmiotem

⁸ Zajmowałem się tą kwestią w artykule *Glosy na marginesie polskiej refleksji o komparatystyce*. „Przegląd Humanistyczny” 2001, nr 1.

⁹ Zob. F. J. Ghazoul, *Comparative Literature in the Arab World*. „Comparative Critical Studies”, V. 3. I-2 (2006), s. 113-124; D. Shen, X. Zhou, *Western Literary Theories in China: Reception, Influence and Resistance*. „Comparative Critical Studies”, *op. cit.*, s. 139-155.

zainteresowania komparatysty (w duchu dekonstrukcji Docherty dowodzi z kolei, że nie istnieje język jako oryginalne źródło – mamy do czynienia zawsze z fenomenem przekładu i w efekcie różnicy wewnątrz języka)¹⁰. Ponadto w wielu przypadkach współczesna literatura jednego języka okazuje się literaturą różnych wspólnot geograficzno-kulturowych.

Jak zauważa między innymi Boldrini, pojęcie kryzysu odnosi się głównie do dawnej komparatystyki, opartej na esencjalistycznie rozumianym pojęciu narodowości. Autorzy poszczególnych artykułów zawartych w „Comparative Critical Studies” z 2006 r. zwracają uwagę na fakt, że nowa sytuacja początku XXI wieku – globalizacja i otwarcie kulturowe, rozwój kultury popularnej, wejście do obiegu pisarzy dawnych peryferii, przemiany polityczne w Europie, a także przemiany samej literatury, stającej się w szczególności sposobem międzynarodową – stanowi wyzwanie dla komparatystyki, wymagające przeformułowania jej koncepcji.

Świadomość przywoływanych tu badaczy jest świadomością już po-poststrukturalną. Warto podkreślić ten stan, gdyż, jak przekonują o tym choćby publikacje zawarte w tomie referatów wygłoszonych na ostatnim Zjeździe Polonistów, świadomość naszych komparatystów ciągle jest określana przez tzw. anglosaską szkołę komparatystyki Rène Welleka, a nowinkami okazują się u nas teorie intertekstualne¹¹. Susan Bassnett, a także Geert Lernout wyraźnie stwierdzają w swoich artykułach, że takie nastawienie jest współcześnie już anachroniczne¹².

Drugim *leitmotivem* – obok wątku kryzysowego – występującym w poszczególnych artykułach jest wątek (szczególnie widoczny u Djelala Kadira¹³), zakorzeniony z jednej strony w perspektywie badań postkolonialnych, inspirowanych przez Edwarda Saïda oraz Homi Bhabhę, z drugiej: w dekonstrukcji, dotyczący również samoświadomości dyscypliny – jej obaw związanych ze swego rodzaju kulturowym imperializmem: dominacją i opresyjnością. W związku z tą kwestią często wymieniana jest książka G. Spivak, badaczki głoszącej konieczność wyjścia przez komparatystykę poza europocentryzm oraz amerykańizm i związane z nimi urynkowanie, a także globalizm.

¹⁰ Zob. L. Boldrini, *Comparative Literature in the Twenty-First Century: A View from Europe and the UK*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 13-23.

¹¹ Zob. *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. T. II. Kraków 2005, s. 348 i n. Wyjątkiem jest zawarta w t. I praca T. Sławka *Literatura porównawcza: między lekturą, polityką i społeczeństwem*. Znamienne jest stanowisko T. Kostkiewiczowej, badaczki otwartej na nowe teorie i metody, która w artykule *Komparatystyka a nowsze tendencje w nauce o literaturze* poprzestaje właśnie na intertekstualności (W zb.: *Regionalne, narodowe, uniwersalne. Literatura i media w perspektywie komparatystycznej*. Red. G. Borkowska, B. Darska, A. Staniszewski. Olsztyn 2005). Nowoczesną świadomość komparatystyczną widać np. w pracy A. Hejmeja, *Interdyscyplinarność i badania komparatystyczne*. W zb. *Literatura i wiedza*. Red. W. Bolecki i E. Dąbrowska. Warszawa 2006; a także w metodologicznych rozważaniach E. Kasperskiego *O teorii komparatystyki*. W zb.: *Literatura. Teoria. Metodologia*. Red. D. Ulicka. Warszawa 1998 czy u E. Możejki, *Między kulturą a wielokulturowością: dylematy współczesnej komparatystyki*. W zb.: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*. Red. W. Bolecki i R. Nycz. Warszawa 2002.

¹² Zob. S. Bassnett, *Comparative Literature in the Twenty-First Century*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 3-11; G. Lernout, *Comparative Literature in the Low Countries*. „Comparative Critical Studies”. V. 3, 1-2 (2006), s. 37-46.

¹³ D. Kadir, *Comparative Literature in a Word Become Tlön*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 125-138.

Ów imperializm wynika z zakorzenienia komparatystyki w kulturze Zachodu, jak również ze znamiennej dla niej modelu racjonalności. Komparatystyka XX-wieczna, zauważają badacze, ugruntowała dominację literatury anglojęzycznej, czytanej w zgodzie z anglosaskimi metodami. Współcześnie, jak pisze między innymi Weninger, jeśli nawet inne nieanglojęzyczne literatury pojawiają się coraz częściej w orbicie zainteresowań komparatystów, to wciąż dominuje w świecie zachodnia teoria porządkująca rzeczywistość zgodnie z ideą tej opozycji. Boldrini pisze również o opresyjnej – a nie całościowej – wizji kanonu europejskiego. Stan taki, wypada zauważyć, sam w sobie stanowi problem komparatystyczny, ujawnia ponadto skomplikowanie tożsamości badacza zajmującego się porównywaniem kultur i literatur. Interesujące, że autorzy spoza Europy: Ghazoul oraz Shen i Zhou zdają się postrzegać komparatystykę przede wszystkim jako wielkie otwarcie kulturowe, choć, co oczywiste, są w szczególny sposób wyczuleni na problematykę postkolonialną.

Współczesna komparatystyka ma stanowić remedium na imperializm dawnej komparatystyki – wypowiada się na ten temat np. Oliver Ulbrich¹⁴. Jak stwierdza Culler, wizja taka pojawiła się już w raporcie ACLA z r. 1993. Wątek ten powraca w większości prac. Rozwija go w posłowie do tomu także Linda Hutcheon¹⁵. Badacze proklamują zerwanie z dziedzictwem kolonializmu (powołując się na książki Spivak i Eagletona, piszących o politycznym i etycznym wymiarze nowej komparatystyki), otwarcie na Innego oraz Inność. I tak na przykład Boldrini kładzie nacisk na zjawisko poszerzania kanonu wielkich literatur o pisarzy i dzieła z peryferii, będących niejednokrotnie dawnymi koloniami. Docherty z kolei pisze o roli komparatystyki, która ma wyobcowywać z rodzimego języka i kultury i w ten sposób podważać ich dominację.

Mogłoby się wydawać, że kwestia ta nie stanowi problemu polskiej komparatystyki. Jednak z jednej strony jest ona ciągle uwikłana w dyskurs teoretycznoliteracki, należący do paradygmatu myśli Zachodu. Z drugiej natomiast – może (powinna) funkcjonować w kontekście postkolonializmu. Istotne jest przecież zarówno to, jak kanon zachodni kształtował oblicze naszej kultury, jak i to, jak kształtował ją opór wobec innych kultur, zwłaszcza w XIX i XX w. (na zjawisko europejskiego kolonializmu wskazuje Boldrini, jak również Ulbrich, piszący o niemieckich badaniach nad totalitaryzmami i ich spuścizną). W końcu nie bez znaczenia wydaje się kwestia opresyjnego charakteru naszej kultury, zawłaszczającej w swój obręb inne kultury, pozbawiającej je odrębnego głosu, jak to miało na przykład miejsce w literaturze XIX-wiecznej (myślę choćby o romantyzmie, który jest tak przykładem otwarcia na Inne kultury, jak i wpisywania ich w dominujący wzorzec jednej narodowości¹⁶).

Czym charakteryzuje się komparatystyka na początku XXI wieku? Ogólnie wypada zauważyć, że podobnie jak w przypadku współczesnego literaturoznawstwa, jej znamieniem okazuje się szeroko pojęty zwrot kulturowy. W perspektywie bardziej szczegółowej – odpowiedzi jest wiele.

¹⁴ O. Ulbrich, *Comparative Literature – in, from and beyond Germany*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 47-67.

¹⁵ L. Hutcheon, *Afterword: Compl(ic)it*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 159-162.

¹⁶ Pisałem na ten temat w pracy *Brodziński, Mickiewicz, Mochnacki: Der Alteritätsdiskurs der polnischen romantischen Kritik. Ein Erkundungsversuch*. W zbiorze: *Romantik und Geschichte. Polnisches Paradigma, europäischer Kontext, deutsch-polnische Perspektive* [w druku].

Bassnett podkreśla na przykład rolę studiów przekładoznawczych, pojmowanych szeroko, w związku z nowocześnie rozumianymi wpływami i recepcją – zjawiskiem swoistego transferu kulturowego. Przekład w zaproponowanym ujęciu ma charakter twórczy (jako otwarcie dialogu), wpisany jest także w szeroki kontekst historyczno-kulturowy. Autorka przekonuje przy tym, że komparatystyka to nie tyle dyscyplina, ile sposób czytania tekstów. Podobnie utrzymuje Alain Montandon¹⁷, Boldrini stwierdza natomiast, że komparatystyki nie określa przedmiot, ani metoda, a rola krytyka i krytyki: zainteresowanie pogranicznością w różnych jej aspektach.

Za Benedetto Croce – nieufnym wobec komparatystyki – Bassnett stwierdza, że w badaniach porównawczych chodzi o pełne wyjaśnienie dzieła sztuki we wszystkich jego aspektach, również w związku z jego recepcją. W duchu hermeneutycznym i antyteoretycznym autorka podkreśla, że warunkiem fortunnego porównania jest położenie nacisku na lekturę, wolną od apriorycznych założeń, respektującą historyczność tekstu literackiego, uwzględniającą jego szeroki kulturowy kontekst, w końcu – interdyscyplinarną. Podobnie kwestię tę widzi Boldrini.

Zagadnienie przekładu powraca także w poświęconym Steinerowskiej wizji komparatystyki fragmencie rozważań Docherty'ego, który okazuje się przeciwnikiem translacji – jako formy przemocy nad tym, co Inne.

W analogicznym duchu wypowiada się Boldrini, podkreślając, że przekład ma respektować specyfikę kulturowego konkretności, jego Inność. Celem komparatystyki jest natomiast zdaniem badaczki eksponowanie różnego rodzaju pograniczy – między tekstami i wewnątrz nich. Komparatystyka nowoczesna, jak pisze Boldrini, ma charakter głęboko tożsamościowy. Ukazuje skomplikowanie tożsamości, jej wewnętrzne różnice. Pozwala przemyśleć od nowa tożsamość europejską – jej różnorodność, zewnętrzne i wewnętrzne granice – oraz tożsamość poszczególnych wspólnot, kształtujących się na drodze spotkań z tym, co Inne.

Lernout, podkreślając szczególne związki komparatystyki z teorią literatury, zauważa, iż współcześnie określa ją perspektywa postkolonializmu (w związku z nim wizję odrodzenia komparatystyki zaproponowali Spivak i Eagleton), Nowego Historycyzmu, czy badań nastawionych na „materialne archiwa”, traktowane historycznie dokumenty, związane ze źródłami dzieł, ich wpływami i recepcją oraz z kontekstami literatury.

Z kolei według Lubricha komparatystyka jest sposobem kulturowej komunikacji z Innym, opresjonowanym w kulturze. Badania porównawcze mają otwierać perspektywę na kultury i języki peryferyjne. W ten sposób mają umożliwić sprostanie wyzwaniom globalizacji, uniknięcie związanej z nią totalizacji kultury. Lubrich wskazuje przy tym na podobne inspiracje teoretyczne, jak Lernout, dodając analizę dyskursywną.

Pojawia się również w omawianym numerze „Comparative Critical Studies” wizja komparatystyki dość tradycyjnej, występującej, jak pokazuje, Montandon, we Francji. Chodzi o badania zajmujące się porównywaniem gatunków, tematów, mitów, podróży literackimi, przekładami, imagologią, ogólnie wymianą kulturową (recepcja, wpływy), intertekstualnością, czy zestawianiem literatury z innymi sztukami itp. Montandon stwierdza,

¹⁷ A. Montandon, *World Literature Tomorrow*. „Comparative Critical Studies”, V. 3, 1-2 (2006), s. 77-82.

iż anglosaskie nowinki szeroko pojętego nastawienia kulturoznawczego to dopiero, wymagająca dyskusji kwestia przyszłości we francuskich badaniach porównawczych.

Z kolei Culler pisze, że komparatystyka, by chronić swoją specyfikę, tożsamość, zagrożoną przez perspektywę kulturową, powinna powrócić do literatury, związać się z poetyką, rozumianą jako analiza praktyk dyskursywnych. To literatura, jako fenomen transnarodowy, badana na wiele sposobów, w wielu kontekstach ma znajdować się w centrum dyscypliny. Badacz dodaje jednak, że nie ma na celu porzucenia perspektywy kulturowej – co wiąże się z nieuchronną konstatacją kulturowego charakteru literatury – a raczej kulturową parafrazę pojęć literaturoznawstwa strukturalnego.

W omawianych pracach niejednokrotnie pojawia się problem porównywalności. Lernout zauważa, iż współcześnie porównuje się literaturę ze wszystkim (jest to konsekwencja wspomnianej koncepcji jej kulturowego charakteru) – inaczej niż za czasów dominacji strukturalizmu Nowej Krytyki. Wypada jednak zaznaczyć, że wizja *close reading*, wpisanego w kontekst kulturowy, pojawia się na przykład u Ulbricha czy, jak wspominałem, Cullera, którzy domagają się lektury tekstu zgodnie ze standardami analizy strukturalnej i poststrukturalnej.

Problem porównywalności powraca u Docherty'iego, w związku z rozważaniami nad istniejącą w tradycyjnej komparatystyce kategorią opozycji, ufundowaną dzięki pojęciu narodowości. Badacz pisze o konieczności przekroczenia owej opozycji – w duchu Jacquesa Derridy, François Lyotarda oraz Badiou – i otwarcia na język przyjaźni, miłości, a nie konfliktu, na język trudu doświadczenia, a nie poznania; a język, który nie prowadzi do totalizującego ujednoczenia, zachowując istniejące różnice.

Podobne ujęcie proponuje Ulbrich, kładąc nacisk – w zgodzie z inspiracjami Jacquesa Derridy oraz Bhabhy – na różnice nie międzykulturowe, a wewnątrz kulturowe. Zrywa w ten sposób z esencjalistycznym myśleniem o narodowości, dostrzega nie interkulturowe, a transkulturowe znaczenie literatury.

Derridiańskie inspiracje są również widoczne w rozważaniach na temat porównywalności podjętych przez Kadira. Stwierdza on, że istotą komparatystyki jest funkcjonowanie poza opozycjami, między innymi opozycją porównywalności i nieporównywalności. Zdaniem badacza oba człony tej alternatywy mogą prowadzić do przemocy (globalizacji – totalitaryzmu). Kadir występuje przeciw idei porównywalności opartej na przeciwstawieniu różnic narodowych, jak w przypadku dawnej komparatystyki, podkreślającej bariery zamiast je znosić. Jednocześnie badacz opowiada się przeciw dążeniu do odrzucenia kategorii różnicy.

Propozycja Kadira wskazuje na aporetyczność, na myślenie paradoksalne, które unikając rozstrzygnięć, wyzwała od przemocy. Badacz pisze o celu komparatystyki, jakim jest wielokierunkowe negocjowanie różnych antynomii, podjęte w przestrzeni dyskursywnej i polegające na kontrapunktowych zestawieniach – tekstów, kultur i tożsamości. Taka negocjacja nie ma na celu niwelacji różnic (Kadir staje po stronie Lyotarda, przeciw Jürgenowi Habermasowi i jego wizji konsensusu), ma prowadzić do wyjścia poza opozycję porównywalności/nieporównywalności. Podobna myśl pojawia się u Boldrini.

Porównywalnością zajmuje się również Culler, polemizując z pojawiającą się w związku z upadkiem racjonalności, kultury narodowej oraz wielkich narracji – ideą doskonałości, która określa nowoczesną praktykę intelektualną i pozwala porównywać

wszystko ze wszystkim, także to, co funkcjonuje bez żadnego związku ze sobą. Culler zdaje sobie sprawę z restrykcyjnego charakteru idei porównywalności, ale dostrzega jej konieczność – do obrony przed innym rodzajem przemocy, wynikającym z koncepcji doskonałości, prowadzącej do dowolności i w efekcie do dominacji porządku biurokratycznego nad intelektualnym. Wymiarem porównywalności tekstów ma być według badacza ich wpisanie w przestrzeń kulturową, intertekstualność, poszukiwanie precyzyjnych podstaw porównania – z zakresu poetyki, funkcji kulturowej tekstu, geografii kulturowej oraz historii.

Z kolei Boldrini wprowadza koncepcję punktów węzłowych spotkań różnych kultur, sił historycznych oraz estetyk – jak wspomniałem, mogą się one dokonywać w obrębie jednego języka – które pozwalają na podjęcie badań porównawczych.

Kolejnym ważnym zagadnieniem pojawiającym się w pracach zawartych w „Comparative Critical Studies” z 2006 r. jest kwestia literatury światowej. Pisze o niej na przykład Shaffer, projektując jej współczesne rozumienie. Dla badacza jest to literatura przetłumaczona i dostępna ponad barierami językowymi. W związku z tą kwestią Shaffer kładzie nacisk na badania zajmujące się wpływami, recepcją tekstów, ujętymi w szerokim kulturowym kontekście (w oparciu o projekt szkoły Roberta Jaussa, a także o najnowsze koncepcje kulturowe, również teorię postkolonialną). Propozycja ta ma przeciwstawiać się globalizacji przez akcentowanie istnienia na świecie wielu centrów kulturowych.

O literaturze światowej pisze również Culler, za raportem ACLA z 2004 r. stwierdzając, że to centralne pojęcie współczesnej komparatystyki. Badacz zauważa jednak problemy związane ze zjawiskiem kulturowego kolonializmu. Literatura światowa jest bowiem współcześnie konstruktem stworzonym z perspektywy hegemonii centrów kultury Zachodu (Culler pisze o USA). Imperatywem nowoczesnej komparatystyki jest natomiast unikanie kolonialnej dominacji. Dlatego Culler, podobnie jak Shaffer, przywołuje koncepcję literatury światowej jako systemu praktyk dyskursywnych kultury, w którym innowacje pochodzą z peryferii – w efekcie ma on charakter wielokulturowy i wielojęzyczny.

Tradycje komparatystyki wielokulturowej znajdują się nie tylko w najnowszych teoriach kulturowych i literaturoznawczych. Jej prekursorzy – jak pokazuje David Damrosch, piszący o dwu komparatystach Meltzlu oraz Posnetcie – wywodzą się z XIX wieku. Badacz znajduje u nich projekt antytotitarnej komparatystyki pogranicznej, dającej alternatywę dla komparatystyki ufundowanej dzięki pojęciu narodowości¹⁸.

Boldrini i Lubrich wskazują z kolei na XX-wiecznych badaczy, często emigrantów, ludzi wielu kultur, którzy tworzyli komparatystkę w warunkach totalitaryzmu, sprzeciwiając się mu; również Docherty pisze, że figurą określającą komparatystę, jest figura obcego – uchodźcy. Wymienione zostają między innymi nazwiska: René Welleka, Leo Spitzera, Teodora Adorna, Maxa Horkheimera, Herberta Marcuse’a, Ericha Auerbacha, Waltera Benjamin, Györgi Lukácsa, Ernsta Curtiusa, czy Petera Szondię. Wypada jednak dodać, że Kadir widząc antytotitarne wysiłki wymienionych badaczy, pisze, że tkwili oni w tej samej oświeceniowej racjonalności, która stała się źródłem totalitaryzmu.

¹⁸ D. Damrosch, *Rebirth of a Discipline: The Global Origins of Comparative Studies*. „Comparative Critical Studies”, V. 3. 1-2 (2006), s. 99-112.

Interesująca z naszej perspektywy może okazać się kwestia komparatystyki w małych krajach, o której pisze Lernout, akcentując kulturowe zróżnicowanie komparatystyki, podobnie zresztą, jak inni badacze. Specyfiką owych krajów – w artykule jest mowa głównie o Belgii i Holandii – okazuje się to, że stanowią one miejsce spotkań, pograniczy wielu kultur, zazwyczaj też starć i nacisków różnych sił kulturowych. Jak stwierdza badacz, w małych kulturach trudno czytać teksty bez odniesień do innych kultur, sami pisarze małych literatur niejednokrotnie określają swoją tożsamość przez takie odniesienia.

Pewną analogię do sytuacji polskiej można także dostrzec w związku z charakterem komparatystyki poza Zachodem, w państwach arabskich czy w Chinach. Otóż tam, podobnie jak w Polsce, w specyficzny, użytkowy sposób traktowana jest teoria, przystosowywana przez badaczy do własnych potrzeb.

Szczególnie ważną kwestią, ujawniającą się w omawianym tomie „Comparative Critical Studies”, jest związek badań porównawczych z kulturową specyfiką danego kraju. Jak wspomniałem, świadomość metodologiczna naszej komparatystyki nie jest zbyt rozbudowana i raczej, poza wyjątkami, możemy obserwować niechęć polskich komparatystów wobec teorii (bądź ewentualnie jej praktyczne wykorzystywanie)¹⁹. Ta z kolei dopiero zaczyna eksplorować u nas obszary, które określają charakter światowej komparatystyki, myślę na przykład o studiach kulturowych czy zwłaszcza o badaniach postkolonialnych – traktowanych jednak przez polskich badaczy z dużą nieufnością²⁰.

Komparatystyka, jak pisali badacze z omawianego numeru „Comparative Critical Studies”, okazuje się dyscypliną rewizjonistyczną, umożliwiającą inne ujęcie kultury i literatury, rozpatrywanych dotychczas w kategoriach narodowości. Jak sądzę, propozycje teorii postkolonialnych, a także wywodząca się z dekonstrukcji koncepcja różnicy wewnątrz kulturowej, inspirując badania porównawcze, pozwolą poddać rewizji wypracowaną w XIX i XX w. wizję kultury polskiej.

W związku z taką perspektywą wydaje się, że niezbędne jest zarówno ponowne przemyślenie relacji naszej kultury z innymi kulturami, jak i ponowne przemyślenie kwestii jej wielokulturowości, w pewnym sensie zatraconej w XIX i XX w. – zarówno przez wpływy ideologiczne, jak i zmiany historii oraz specyfikę dominującej u nas teorii literatury. Uważam, że nowoczesna komparatystyka może pozwolić nam odzyskać utracone doświadczenie wielokulturowości, odzyskiwane na przykład przez najnowszą literaturę²¹. I właśnie w tej możliwości upatruję najważniejsze zadanie badań porównawczych w Polsce. A

¹⁹ Można tu wskazać na niłą ilość przekładów teoretycznych i metodologicznych prac spod znaku komparatystyki. Publikacja *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*. Pod red. H. Janaszek-Ivaničkowej, Warszawa 1997 w zasadzie zapowiada tendencje najnowszych badań porównawczych. Ostatnio, wypada tu odnotować, pojawił się przekład pracy S. T. de Zepetneka *Nowa Literatura Porównawcza jako teoria i metoda* (przekład A. Zawiszewska i A. Skrendo, komentarz J. Madejski). W zbiorze: *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*. Pod red. E. Kuźmy, A. Skrendy, J. Madejskiego. Kraków 2006.

²⁰ Dowodem może być fakt, że w zasadzie dysponujemy jedną książką związaną z tą problematyką i to pióra badaczki z USA E. Thompson (*Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*. Przekł. A. Sierszulska. Kraków 2000).

²¹ Projekt takiej komparatystyki sformułowała K. Ziemia *Projekt komparatystyki wewnętrznej (Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. T. I, op. cit.)*.

zatem wydaje się, że warto, by nasza komparatystyka, podobnie jak światowa, znalazła się na rozdrożu, pośród dylematów, o których piszą autorzy artykułów, zamieszczonych w „Comparative Critical Studies” z roku 2006.